

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 września 2019 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu oddalił powództwo A. B. skierowane przeciwko D. G. o zapłatę kwoty 22.000 złotych tytułem zachowku.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 17 stycznia 2006 roku O. B. darowała swojemu wnukowi D. G. lokal mieszkalny nr (...) położony na ul. (...) w Z., dla którego Sąd Rejonowy w Zgierzu prowadzi księgę wieczystą (...).

Spadek po O. B. zmarłej w dniu 27 czerwca 2018 roku na podstawie ustawy nabyły dzieci: A. B., J. G. z domu B., K. B. i J. B. – z dobrodziejstwem inwentarza po 1/4 części każde z nich.

Pismem z dnia 8 sierpnia 2018 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 20.000 zł tytułem zachowku.

Powód utrzymuje się z renty w kwocie 1.350 zł. Od notariusza uzyskał informację, że należy mu się 1/8 wartości darowanego pozwanemu mieszkania.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że powództwo podlegało oddaleniu.

Sąd Rejonowy wskazał, że stosownie do przepisu art. 991 § 1 k.c., zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek).

Powołany przepis określa wąski krąg osób potencjalnie uprawnionych do zachowku, uzależniając dodatkowo powstanie ich roszczenia od tego, by w konkretnym stanie faktycznym były one powołane do spadku z ustawy. Jeżeli ustalono, że osoby takie są uprawnione do zachowku, dalszej ocenie podlega czy w drodze spadkobrania otrzymały one cały należny im zachówek. Jeżeli nie, wówczas przysługuje im roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku, a jeżeli w wyniku dziedziczenia, zapisu czy darowizny uzyskały korzyść mniejszą niż należny im zachówek, przysługuje im roszczenie o uzupełnienie sumy potrzebnej do pokrycia zachowku. W pierwszej kolejności roszczenie o zachówek kierowane jest przeciwko spadkobiercom. Jednakże w art. 1000 § 1 k.c. ustawodawca wprowadził subsydiarną odpowiedzialność obdarowanych, która dochodzi do skutku w przypadku, gdy uprawniony nie może otrzymać od spadkobiercy należnego mu zachowku.

Przy ustalaniu prawa do zachowku dolicza się do spadku darowizny uczynione przez spadkodawcę, z pewnymi wyjątkami. Doliczeniu do spadku nie podlegają drobne darowizny zwyczajowo przyjęte w danych stosunkach. Z zasady więc chodzi o darowizny o niewielkiej wartości wręczane z różnych okazji, przy czym dokonywanie oceny powinno odbywać się przy uwzględnieniu sytuacji majątkowej stron umowy darowizny (art. 994 § 1 k.c.). Doliczeniu nie podlegają także darowizny na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku dokonane przed więcej niż dziesięcioma laty, licząc wstecz od otwarcia spadku (art. 994 § 1 k.c.).

W niniejszej sprawie darowizna została uczyniona na rzecz osoby niebędącej spadkobiercą ani uprawnionym do zachowku po zmarłej O. B. 12 lat przed otwarciem spadku. Darowizna ta nie podlega zatem zaliczeniu do spadku, wobec czego powództwo winno zostać oddalone.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że chybiony był zarzut przedawnienia roszczenia powoda.

Stosownie bowiem do art. 1007 § 2 k.c., roszczenie przeciwko osobie obowiązanej do uzupełnienia zachowku z tytułu otrzymanych od spadkodawcy zapisu windykacyjnego lub darowizny przedawnia się z upływem lat pięciu od otwarcia spadku.

W niniejszej sprawie spadek otwarty został 27 czerwca 2018 r., wobec czego nie upłynęło 5 lat od wskazanej daty.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd Rejonowy postanowił nie obciążać powoda kosztami procesu.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości powód.

Skarżący zarzucił wyrokowi:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie przepisu art. 991 § 1 i 2 k.c. poprzez nieuwzględnienie tego, że zgodnie z dyspozycją tego przepisu najbliżsi spadkodawcy, którzy zostali pominięci w testamencie, mają prawo do żądania zachowku, a co istotne bieg przedawnienia roszczenia o udział w schedzie nie rozpocznie się, jeśli uprawniony do zachowku nie wie o swoim prawie;

2) mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku naruszenie prawa procesowego, a mianowicie:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na ewidentnym uchybieniu przez Sąd I instancji zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to może bowiem być jedynie przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów, a przejawiające się w na wskroś błędnej ocenie wiarygodności i mocy dowodowej dokumentów złożonych do sprawy i nadto wyjaśnień złożonych do sprawy przez powoda, po przyjęciu chybionego zarzutu przedawnienia roszczenia powoda;

b) art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn dla których Sąd I instancji odmówił wiarygodności wyjaśnieniom złożonym przez samego powoda i tym samym polegające na braku wskazania dowodów na których Sąd się oparł wydając skarżony wyrok.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa;

2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych;

3) ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Zgierzu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy wyjaśnić, że z uwagi na datę wniesienia apelacji w sprawie znajdują zastosowanie przepisy Kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu sprzed wejścia w życie zmian wprowadzonych ustawą z dnia 4 lipca 2019 roku o zmianie ustawy kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 roku, poz. 1469).

Apelacja jest o tyle zasadna, że skutkuje koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, aczkolwiek z zupełnie innych przyczyn niż wskazane w apelacji.

Lektura wywiedzionej w sprawie apelacji skłania bowiem do wniosku, że jej autorka będąca profesjonalnym pełnomocnikiem, nie zadała sobie trudu zapoznania się z treścią uzasadnienia zaskarżonego wyroku, bądź też treść tegoż uzasadnienia konstruuje apelację całkowicie pominięła.

Przyczyną oddalenia przez Sąd Rejonowy powództwa w niniejszej sprawie wbrew twierdzeniom apelacji nie było bowiem przyjęcie za zasadny zarzutu przedawnienia (wprost przeciwnie Sąd Rejonowy uznał zarzut przedawnienia za niezasadny), ani też powołanie się na zasady współżycia społecznego.

Niezależnie jednak od wskazanego wyżej poziomu merytorycznej wywiedzionej apelacji, skutkować ona musi uchyleniem zaskarżonego wyroku. Należy bowiem przypomnieć, że Sąd drugiej instancji, stosownie do regulacji art.

378 § 1 k.p.c., z urzędu bierze pod uwagę naruszenie przepisów prawa materialnego (zob.: wyrok Sądu Najwyższego z 12 kwietnia 2018 r., II CSK 355/17, LEX nr 2490617). Takiego zaś naruszenia dopuścił się Sąd Rejonowy.

Wadliwie bowiem przyjął, że pozwany nie należy do kręgu spadkobierców O. B. w rozumieniu przepisu art. 994 § 1 k.c..

Wyjaśnić należy, że rozumienie przepisu art. 994 § 1 k.c., zgodnie z którym na poczet zachowku nie dolicza się do spadku darowizn dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty na rzecz osób nie będących spadkobiercami ani uprawnionymi do zachowku, a w konsekwencji zaliczeniu podlegają darowizny uczynione na rzecz spadkobierców lub uprawnionych do zachowku bez względu na datę ich dokonania jest ugruntowane w literaturze i nie pozostaje przedmiotem sporów interpretacyjnych (jak wskazał Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 1 czerwca 2004 r. w sprawie sygn. akt I ACa 285/04). Tożsame stanowisko wyraził także Sąd Najwyższy w sprawie sygn. akt I CSK 381/17 podkreślając, że prawodawca przyznał uprawnionemu do zachowku pozycję silniejszą w zestawieniu z obdarowanym, umożliwiając pośrednie podważenie skutków dokonanej darowizny i doprowadzenie do stosownego wyrównania. Pewne wątpliwości, skutkujące rozbieżnościami w doktrynie i judykaturze budzi to, czy status spadkobiercy i uprawnionego do zachowku z punktu widzenia nakazu zaliczenia darowizny należy wiązać z potencjalnym kręgiem spadkobierców ustawowych i osób uprawnionych do zachowku, czy tylko z osobami, które w konkretnej sytuacji dochodzą do spadku, względnie są uprawnione do zachowku w chwili śmierci spadkodawcy. W przytoczonym wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, że rozwiązanie przyjęte w polskim kodeksie cywilnym oparte zostało na przepisach austriackiego kodeksu cywilnego, które wyraźnie wskazują na abstrakcyjny krąg spadkobierców, jednakże za takim rozwiązaniem przemawiają również argumenty wykładni celowościowej, jeżeli zważy się, że celem tego przepisu pozostaje zachowanie silniejszej pozycji osoby uprawnionej do zachowku w porównaniu do pozycji osoby obdarowanej. Ograniczenie bezwarunkowego doliczania do spadku darowizn jedynie do tych, które dokonane zostały na rzecz osób, które faktycznie doszły do dziedziczenia lub są uprawnione do zachowku zdecydowanie osłabiłoby pozycję osoby uprawnionej do zachowku, co nie byłoby zgodne z celem analizowanej regulacji prawnej.

Jednocześnie niewątpliwie ustawodawca używa w kodeksie cywilnym pojęcia spadkodawcy również w odniesieniu do szerokiego kręgu osób, które również ostatecznie nie dochodzą do spadku (art. 928 k.c.); pojęcie spadkobiercy nie łączy się z samym nabyciem spadku, a ze śmiercią spadkodawcy (art. 925 k.c.), zatem gdyby ustawodawca chciał ograniczyć zakres pojęcia spadkobierców użytego w art. 994 § 1 k.c. jedynie do osób, które faktycznie nabyły spadek wprost wprowadziłby to ograniczenie w treści przepisu.

Kolejnym argumentem przemawiającym za abstrakcyjnym ujmowaniem pojęcia spadkobierców użytego w analizowanym przepisie pozostaje pewność ich sytuacji prawnej; z jednej strony nie ma argumentów, aby osłabić ochronę osoby uprawnionej w sytuacji, gdy osoba, która otrzymała darowiznę ostatecznie nie doszła do spadku, a z drugiej osoba taka powinna mieć możliwość pewnej oceny swojej sytuacji bez względu na przyszłą i niepewną okoliczność, czy dojdzie do spadku.

Tym samym Sąd Rejonowy bezpodstawnie przyjął, że darowizna dokonana przez spadkodawczynię na rzecz pozwanego nie podlega doliczeniu do spadku na potrzeby określenia wysokości należnego zachowku. W konsekwencji Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy, gdyż zaniechał zbadania merytorycznych zarzutów stron z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna unicestwiająca roszczenie powoda (por. postanowienia z dnia 23 września 1998 r. II CKN 897/97, OSNC 1999/1/22, z dnia 12 lutego 2002 r. I CKN 486/00, OSP 2003/3/36, z dnia 19 czerwca 2013 r., I CSK 156/13, nie publ.; z dnia 25 czerwca 2015 r., V CZ 35/15, nie publ. i z dnia 7 kwietnia 2016 r. II CZ 6/16, nie publ.).

W tej sytuacji już jedynie na marginesie można nadmienić, że Sąd Rejonowy nie naruszył przepisów art. 233 § 1 k.p.c. ani art. 328 § 2 k.p.c..

Ustalenia faktyczne w zakresie w jakim poczynił je Sąd Rejonowy są bezsporne i poczynione zostały w przeważającej mierze na podstawie dokumentów przedłożonych do akt sprawy. Okoliczności wskazane przez powoda w jego

zeznaniach nie mają zaś znaczenia dla oceny prawidłowości zastosowania prawa materialnego w postaci art. 994 § 1 k.c..

Niezasadnym jest zarzut naruszenia prawa procesowego w postaci art. 328 § 2 k.p.c..

Zgodnie z tym przepisem uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie wyżej wskazane elementy. Wbrew zastrzeżeniom apelacji Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie wyjaśnił z jakich powodów i w oparciu o jakie dowody wyprowadził wnioski, które przesądziły o rozstrzygnięciu. Pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia umożliwiają odtworzenie rozumowania Sądu pierwszej instancji, które znalazło wyraz w jego sentencji i pozwalają na dokonanie kontroli instancyjnej przez sąd odwoławczy.

Należy również przypomnieć, że z

arzuty naruszenia przepisów postępowania, których skutkiem nie jest nieważność postępowania, wtedy mogą być skutecznie podniesione, gdy strona skarżąca wykaże, że zarzucane uchybienie miało wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Sąd Rejonowy w pełni podziela przy tym stanowisko, że skoro uzasadnienie wyroku, mające wyjaśnić przyczyny, dla których orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wydaniu wyroku, to wynik sprawy nie może zależeć od tego, jak zostało ono napisane i czy zawiera wszystkie wymagane elementy. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych przypadkach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wywołu, który doprowadził do wydania orzeczenia (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z: 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNP 2003, nr 7, poz. 182; 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP nr 15, poz. 352; 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05; 24 sierpnia 2009 r., I PK 32/09; 16 października 2009 r., I UK 129/09; 8 czerwca 2010 r., I PK 29/10). W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja jednak z całą pewnością nie zachodzi.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Zgierz, działając na podstawie art. 386 § 4 k.p.c..

Na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. pozostawiono Sądowi Rejonowemu orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Przy ponownym rozpoznaniu Sąd Rejonowy, po przeprowadzeniu w koniecznym zakresie postępowania dowodowego dokona merytorycznej oceny żądań i zarzutów stron, uwzględniając ocenę prawną art. 994 § 1 k.c. dokonaną przez Sąd Okręgowy.